Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Strangers in a Tangled Wilderness
Życie bez prawa
Wprowadzenie do anarchizmu
Jesień 2013

https://theanarchistlibrary.org/library/strangers-in-a-tangled-wilderness-life-without-law
Przełożone i wydane przez Nieporządek.

pl.anarchistlibraries.net

Życie bez prawa

Wprowadzenie do anarchizmu

Strangers in a Tangled Wilderness

Jesień 2013

Spis treści

Dzisiejszy świat 3
Odpowiedzialność i wolność 4
Antykapitalizm 5
Antypaństwowość 6
Świat bez prawa 7
Pomoc wzajemna i solidarność 9
Zgoda i konsensus 9
Akcja bezpośrednia 11
Prefiguracja 11
Taktyka 12
Strategia 14
Zaangażowanie w system 15
Historia 16
Dzisiaj 17
Powiedzmy, że chcesz się przyłączyć. 17
Dalsze lektury 19
    Proponowana beletrystyka: 19
    Proponowane filmy: 19
    Proponowane wydawnictwa anarchistyczne: 19

> Chcę wolności, prawa do wyrażania siebie, prawa każdego do pięknych, światłych rzeczy.
>
> -Emma Goldman, 1931 r.

Anarchista to ktoś, kto odrzuca dominację jednej osoby lub klasy ludzi nad innymi. Anarchizm to bardzo szeroki termin dla grupy filozofii politycznych, które opierają się na idei, że możemy żyć jako anarchiści. My, anarchiści, chcemy świata bez narodów, rządów, kapitalizmu, rasizmu, seksizmu, homofobii... bez żadnego z licznych, przecinających się systemów dominacji, których ciężar ponosi dziś świat.

Nie ma jednego doskonałego wyrażenia anarchizmu, ponieważ anarchizm jest siecią idei, a nie pojedynczą dogmatyczną filozofią. I wolimy, żeby tak było.

Dzisiejszy świat

> Jesteś zobowiązany do udawania szacunku dla ludzi i instytucji, które uważasz za absurdalne. Żyjesz przywiązany w tchórzliwy sposób do moralnych i społecznych konwencji, którymi gardzisz, potępiasz i wiesz, że nie mają żadnych podstaw. To właśnie ta stała sprzeczność pomiędzy twoimi ideami i pragnieniami a wszystkimi martwymi formalnościami i próżnymi pretensjami twojej cywilizacji sprawia, że jesteś smutny, zaniepokojony i niezrównoważony. W tym nieznośnym konflikcie tracisz całą radość życia i całe poczucie osobowości, ponieważ w każdej chwili tłumią one, ograniczają i sprawdzają swobodną grę twoich sił. To jest zatruta i śmiertelna rana cywilizowanego świata.
>
> -Octave Mirbeau, 1899 r.

Są tacy, którzy mówią, że anarchizm nie zadziała, że potrzebujemy praw, policjantów i kapitalizmu. Ale my mówimy, że to obecnie istniejące systemy nie działają.

Industrializacja ociepla planetę do tego stopnia, że może nas wszystkich zabić. W najlepszym wypadku już stworzyliśmy jedno z największych masowych wymierań w historii Ziemi. Wylesianie przyspiesza pustynnienie przyrody, a systemowy rasizm powiększa pustynie żywnościowe w miastach.

Miliardy głodują każdego dnia na całym świecie, ponieważ globalny kapitalizm sprawia, że dla elit głodujących krajów bardziej opłacalne jest uprawianie roślin na eksport niż karmienie własnych obywateli. Nauka została podporządkowana wymogom zysku, a badania są finansowane tylko wtedy, gdy odkrywają to, co może uczynić niektórych bogatych drani bogatszymi.

Nawet klasa średnia zaczyna popadać w ruinę, a w tej gospodarce nie ma już wielu, którzy kupują mit dobrobytu, który sprzedali nam, gdy byłyśmy dziećmi.

Mówi się nam, że anarchia nie może działać, ponieważ ludzie są "z natury" wadliwi i kierują się wyłącznie własnym interesem. W jakiś sposób dokonują nielogicznego skoku od tej idei do idei, że dlatego potrzebujemy przywódców i rządu. Ale jeśli nie ufamy ludziom, by sami mogli się sobą kierować, dlaczego ufamy im na tyle, by powierzyć im kierowanie wszystkimi?

Odpowiedzialność i wolność

> Anarchista to ktoś, kto wybierając, zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ten wybór na niego nakłada.
>
> -Ursula K. Le Guin, 1974 r.

Niektórzy anarchiści ujmują to tak, że anarchizm jest małżeństwem odpowiedzialności i wolności. W społeczeństwie państwowym, pod władzą rządu, jesteśmy obarczeni odpowiedzialnością wedle zestawu praw, na które nie wyraziliśmy zgody. Oczekuje się od nas odpowiedzialności bez powierzania nam wolności. Istnieją prawa dotyczące wszystkiego: kogo możemy kochać, jakie wyimaginowane linie możemy przekroczyć, co możemy robić z własnym ciałem. Nie pozwala się nam działać na własną rękę, a na każdym kroku jesteśmy zarządzane, obserwowane, pilnowane, a jeśli wykraczamy poza granice, więzione.

Odwrotna sytuacja - wolność bez odpowiedzialności - nie jest dużo lepsza i tworzy główny mit anarchii. Rząd karmi się tym błędnym przekonaniem, ideą, że tylko istnienie policji i więzień powstrzymuje nas przed mordowaniem się nawzajem. W rzeczywistości jednak ludzie, którzy działają z pełną swobodą i bez żadnej odpowiedzialności to ci, którzy są tak uprzywilejowani w naszym społeczeństwie, że mogą ignorować wszelkie zarzuty, jak np. policja i ultrabogaci. Większość z nas rozumie, że aby być wolnymi, musimy odpowiadać przed tymi, na których nam zależy i przed tymi, którym nasze

robotnicy, potrafimy zbudować kolejne, które zajmą ich miejsce. I do tego lepsze. W najmniejszym stopniu nie boimy się ruin. Zamierzamy posiąść na własność ziemię. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Burżuazja mogłaby zniszczyć i doprowadzić do ruiny swój własny świat zanim zostawi ten etap historii za sobą. Niesiemy ze sobą nowy świat, tu, w naszych sercach. Świat ten dokonuje się w tej chwili.

-Buenaventura Durruti, 1936 r.

działania mogą przeszkadzać: przed naszymi społecznościami, rodzinami i przyjaciółmi.

Antykapitalizm

> Ten, kto pierwszy ogrodził kawałek ziemi, powiedział «to moje» i znalazł ludzi dość naiwnych, by mu uwierzyć, był prawdziwym założycielem społeczeństwa. Iluż to zbrodni, wojen, morderstw, ile nędzy i grozy byłby rodzajowi ludzkiemu oszczędził ten, kto by kołki wyrwał lub rów zasypał i zawołał do otoczenia: «Uwaga! Nie słuchajcie tego oszusta; będziecie zgubieni, gdy zapomnicie, że płody do wszystkich, a ziemia do nikogo»
>
> -Jean-Jacques Rousseau, 1754 r.

Istnieje taka koncepcja, która okazała się ewidentnie fałszywa na poziomie globalnym, że jest ”dobrze”, ”zdrowo” lub ”bardziej naturalnie” gdy niemal wszyscy w społeczeństwie działają wyłącznie dla osobistych korzyści. W sensie ekonomicznym jest to główny mit kapitalizmu: że każdy powinien starać się przez cały czas mieć przewagę nad innymi, i że jeśli wszyscy to robią, większość ludzi wygrywa. Ludzie, którzy chcą, abyś uwierzył w ten mit, to ludzie, którzy już wygrywają: ludzie, którzy już kontrolują wszystko.

Kapitalizm nie oznacza, jak się powszechnie błędnie uważa, systemu gospodarczego, w którym ludzie pracują za pieniądze, które mogą wymienić na towary lub usługi. Kapitalizm jest tak naprawdę systemem gospodarczym, w którym ludzie mogą wykorzystać swój dostęp do kapitału, aby wymusić pieniądze od innych ludzi. Oznacza to, że kapitalizm to system, w którym ludzie posiadający rzeczy nie muszą pracować, a wszyscy inni muszą. Klasa posiadająca zarabia pieniądze tylko dzięki temu, że już je ma. Zarabiają na inwestycjach, na wynajmowaniu nieruchomości, na wartości wytworzonej przez swoich pracowników. Żyją w luksusie, ponieważ są w trakcie dominacji nad każdym, kto zarabia pieniądze poprzez pracę.

Kapitalizm jest systemem, w którym jedna klasa ludzi dominuje nad drugą, a my się temu sprzeciwiamy. Zamiast tego proponujemy wszelkiego rodzaju inne sposoby organizacji naszych gospodarek. Niektórzy anarchiści opowiadają się za komunizmem, w którym środki produkcji są utrzymywane przez wspólnoty. Inni opowiadają się za mutualizmem, w którym środki produkcji są własnością jednostek lub kolektywów, a pieniądze są

używane, ale można je zarobić tylko dzięki pracy, a nie kapitałowi. Jeszcze inni sugerują system ekonomii darów, organiczny system, w którym ludzie dają sobie nawzajem swobodnie i bez przymusu, dzieląc się kiedy i czym chcą z kim chcą. Istnieje wiele innych pomysłów, a większość anarchistów uważa, że każda dana grupa anarchistów powinna mieć swobodę wyboru systemu, który preferuje - o ile te pomysły trzymają się z dala od ewidentnie opresyjnych systemów, takich jak kapitalizm.

Antypaństwowość

> Rząd to stowarzyszenie ludzi, którzy stosują przemoc wobec reszty z nas.
>
> -Lew Tołstoj, 1894 r.

Przez ostatnie kilkaset lat postępowa retoryka w społeczeństwach zachodnich dotyczyła tego, jaki rodzaj rządu należy mieć. Ale podział ludzi i geografii na "państwa", w których są rządzeni, sam w sobie jest niedorzeczny i szkodliwy. Dla anarchisty pytanie o rodzaj rządu jest jak pytanie o to, czy lepiej być zjedzonym przez wilki czy lwy. To, o co nie pyta się wystarczająco często, to czy w ogóle powinniśmy być "rządzeni".

Anarchiści nie unikają jednak organizacji. Jeśli już, to zbyt wiele czasu poświęcamy na zajmowanie się jej zawiłościami. Jesteśmy przeciwni rządowi, ponieważ jesteśmy przeciwni byciu rządzonym, a nie dlatego, że jesteśmy przeciwni organizowaniu się wśród naszych bliskich dla naszej wspólnej korzyści.

Ale to nie znaczy, że chcemy demokracji. W najgorszym przypadku, jak to jest praktykowane w USA i innych krajach, mamy demokrację "reprezentacyjną", w której to my mianujemy naszych władców. W najlepszym wypadku możemy mieć nadzieję na demokrację "bezpośrednią", w której wszyscy głosujemy nad decyzjami. Ale demokracja to wciąż rząd, który tworzy zestaw praw, do których przestrzegania wszyscy są zmuszeni, jak wtedy, gdy sześć wilków i cztery owce zbierają się, by zaplanować, co chcieliby zjeść na obiad.

Między sobą tworzymy struktury organizacyjne, które pozwalają na pełną autonomię każdej jednostki, gdzie żadna osoba nie może być zmuszona do podporządkowania się życzeniom grupy. Ponieważ nie interesują nas, ogólnie rzecz biorąc, statyczne struktury organizacyjne ze stałym i oficjalnym członkostwem, anarchiści są w stanie organizować się organicznie.

Dalsze lektury

> Ludzie czasami dopytują się, jaka forma rządu jest najbardziej odpowiednia dla artysty. Na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź. Formą rządu, która jest najbardziej odpowiednia dla artysty, jest brak rządu.
>
> -Oscar Wilde, 1891 r.

Kilkoro ciekawych historycznych anarchistów, którym można dla zabawy się przyjrzeć, to: Emma Goldman, Peter Kropotkin, Michaił Bakunin, Errico Malatesta, Lucy Parsons, Nicola Sacco, Bartolomeo Vanzetti, Ricardo Flores Magón, Jules Bonnot, Maria Nikiforova, Nestor Makhno, Noe Itō, Severino Di Giovanni, Renzo Novatore, Voltairine DeCleyre, Louis Michel i Francesc Ferrer.

Proponowana beletrystyka:

Wydziedziczeni, Ursula K. Le Guin V jak Vendetta, Alan Moore Piąty Święty Żywioł, autorstwa Starhawk Trylogia marsjańska, Kim Stanley Robinson bolo'bolo, PM Woman on the Edge of Time, Marge Piercy Just Passing Through, Paco Ignacio Taibo II

Proponowane filmy:

Gdy upada drzewo (2011, Marshall Curry, Sam Cullman) Breaking the Spell (1999, CrimethInc) Anarchistki (1996, Vicente Aranda) Ziemia i wolność (1995, Ken Loach) Anarchiści (2001, Gregor Schnitzler)

Proponowane wydawnictwa anarchistyczne:

AK Press CrimethInc. Eberhardt Press LBC Books Elephant Editions Strangers In a Tangled Wilderness (to my!) Combustion Books Oficyna Bractwa Trojka Nieczytelne

oraz pl.anarchistlibraries.net theanarchistlibrary.org

> Ponieważ, nie możecie zapominać, że potrafimy także budować. To my jesteśmy robotnikami, którzy zbudowali te wszystkie pałace i miasta, tu w Hiszpanii, w Ameryce i wszędzie indziej. My,

zasad. Nie ma więc żadnych formularzy członkowskich do wysłania i nie ma żadnych opłat. Istnieją grupy anarchistyczne na całym świecie, pracujące nad dowolną liczbą problemów, które mogą cię zainteresować, od ekologii po sprawiedliwość społeczną, i wiele z tych grup pozwoli ci się przyłączyć lub przynajmniej uczestniczyć w ich działaniach.

Ale możesz też po prostu, no cóż, zrobić rzeczy. Znajdź sobie grupę ludzi o podobnych poglądach i weź się do roboty. Zorganizujcie wszystkich ogrodników w swoim sąsiedztwie, by dzielili się plonami za darmo lub zorganizujcie się przeciwko wprowadzeniu się do miasta międzynarodowego koncernu, takiego jak Walmart. Zeskłotujcie budynek i kradnijcie prąd, aby organizować wydarzenia i zbierać pieniądze dla anarchistycznych więźniów. Atakujcie symbole władzy. Rozpowszechniajcie informacje. Działajcie tak, jak chcecie.

Ale najważniejsze w byciu anarchistą są: traktowanie innych ludzi z szacunkiem, jako panów ich własnego życia; oraz przejęcie kontroli nad swoim życiem, zagarnięcie wolności, ale pozostanie odpowiedzialnym wobec siebie i tych, na których ci zależy.

Słowem ostrzeżenia, w ruchu anarchistycznym są wrogie osoby.

Agenci państwa infiltrują nasz ruch i robią wszystko, aby go zniszczyć. Żerują zwłaszcza na nowych ludziach, popychając ich do łamania prawa, a następnie wysyłając do więzienia na lata lub dekady. Nie popełniaj przestępstw z kimś, kogo nie znasz od lat. Nigdy nie pozwól, by ktoś przekonał cię, że gdybyś "poważnie podchodziła" do anarchizmu lub jakiejś innej sprawy, podjęłbyś jakieś niebezpieczne działania. Poczytaj o tym, co stało się z Ericiem McDavidem, Davidem McKayem i Cleveland 4.

I nawet jeśli działasz sam lub z najbliższymi przyjaciółmi z dzieciństwa, przemyśl dokładnie i dojrzale konsekwencje każdej nielegalnej akcji, którą możesz podjąć. Chociaż nie możemy pozwolić, aby sparaliżował nas strach, musimy pamiętać, że pewne rodzaje działań będą traktowane przez władze bardzo, bardzo poważnie i znacznie więcej dobrego można zrobić z zewnątrz więzienia niż z wewnątrz.

Ale poza tym - witamy. Potrzebujemy was. Świat was potrzebuje. Razem możemy parę rzeczy zdziałać.

Ludzie przychodzą i odchodzą z organizacji, a same organizacje przychodzą i odchodzą w czasie w oparciu o potrzeby ludzi, którzy z nich korzystają. Kiedy większe struktury są uznawane za przydatne lub konieczne, różne grupy często tworzą sieci, które są poziomymi strukturami służącymi do rozpowszechniania idei i informacji oraz do planowania złożonych operacji.

Świat bez prawa

> Biedni muszą w tym celu pracować w obliczu majestatycznej równości praw, która zabrania spać pod mostem zarówno biednym jak i bogatym, żebrać na ulicach i kraść chleb.
>
> -Anatole France, 1894 r.

> Żadna wielka idea w swoich początkach nie może mieścić się w granicach prawa. Jak może być w granicach prawa? Prawo jest nieruchome. Prawo jest stałe. Prawo jest kołem rydwanu, które wiąże nas wszystkich niezależnie od warunków, miejsca czy czasu.
>
> -Emma Goldman, 1917 r.

Niektórzy ludzie mają niefortunną tendencję do upierania się, że nie można być przeciwko czemuś bez wiedzy, za czym się jest. My odrzucamy to podejście. Nie uważamy, by obowiązek określania, czym chcieliby zastąpić swojego ciemiężyciela spoczywał na uciskanych.

Jeśli jestem bity kijem bejsbolowym, nie czuję potrzeby artykułowania tego, czym wolałbym być bity w zamian. Albo, bardziej do rzeczy, policja bije nas pałkami, a media nalegają, że jeśli chcemy przestać być bici pałkami, musimy wyartykułować dokładnie, jak chcielibyśmy widzieć przestępczość i karę w anarchistycznym społeczeństwie. Ale mimo, że identyfikacja i zniszczenie systemów dominacji jest zadaniem stojącym bezpośrednio przed nami, spędzamy trochę czasu na wyobrażaniu sobie, jak wyglądałby świat bez prawa. I od czasu do czasu mamy szansę wprowadzić taki świat na dni, tygodnie lub lata w grupach zarówno dużych, jak i małych i odnosimy w tym zakresie spore sukcesy. Świat bez prawa nie jest światem bez wytycznych. Sprzeciwiamy się prawu, ponieważ jest sposobem rozumienia ludzkiego zachowania, które zostało zaprojektowane - i zostało wprowadzone w życie - raczej dla kontroli społecznej, niż dla promowania sprawiedliwości. Prawo

jest stworzone tak, aby było niejasne, a jednocześnie sztywne, tworząc szereg pułapek dla tych, którzy są już pozbawieni praw społecznych.

Prawo nie jest w rzeczywistości szczególnie użytecznym narzędziem do oceny ludzkiego zachowania. Jak mówi mądrość ludowa, dobrzy ludzie nie potrzebują praw, a źli ludzie ich nie przestrzegają. Prawa są czarno-białe, zmuszają ludzi do przestrzegania "litery" prawa, podczas gdy radośnie ignorują "ducha". Co więcej, ponieważ są one egzekwowane za pomocą przemocy przy najmniejszej prowokacji, polaryzują społeczeństwo na tych, którzy boją się wyjść przed szereg, ale nie wiedzą, dlaczego są posłuszni, i tych, którzy są nieposłuszni po prostu dla samego nieposłuszeństwa. Tak czy inaczej, utrudniają one ludziom rozwijanie ich własnych, osobistych zasad etycznych. Nie pomagają ludziom nauczyć się szanować ludzi dla samego szanowania ludzi.

Ludzie zachęcani do zachowań społecznych zwykle zachowują się społecznie, a ludzie traktowani z empatią w większości odpowiedzą tym samym. Oczywiście zawsze będą wyjątki, ale w kontaktach z tymi ludźmi wytyczne - które pozostają zmienne w zależności od okoliczności - są znacznie bardziej użytecznym narzędziem niż jakiekolwiek prawo, które może powstać. Ponadto, wielu anarchistów pracuje nad tym, co określa się mianem "sprawiedliwości transformacyjnej". Jest to koncepcja zgodnie z którą nawet gdy niemożliwe jest naprawienie krzywdy wyrządzonej przez sprawcę niesprawiedliwego czynu, można z tą osobą pracować, by pomóc mu wziąć odpowiedzialność za skutki swoich działań, by zapobiec wracaniu do takiego zachowania. Społeczeństwo anarchistyczne, jak każde inne, nadal będzie bronić się przed tymi, którzy nie mogą lub nie chcą wziąć odpowiedzialności za swoje czyny, ale ta samoobrona odbywa się w imię ochrony, a nie "kary" czy "zemsty". Warto tutaj przyznać, że podobnie jak wiele naszych idei i metod, sprawiedliwość transformacyjna jest praktykowana - i została opracowana - nie tylko przez anarchistów, ale przez wiele innych marginalizowanych grup.

I oczywiście nie żyjemy w anarchistycznym społeczeństwie, wolnym od wpływu kultury dominacji, która nas otacza, a wszelkie nasze przemyślenia na temat świata bez prawa są raczej hipotetyczne. Raz jeszcze zastrzegamy sobie prawo do potępiania okrucieństw, takich jak kultura więzienna i policyjna, bez poczucia obowiązku tworzenia i wdrażania w pełni rozwiniętych alternatyw.

podczas rewolucji hiszpańskiej. Po raz kolejny, gdy anarchiści byli zajęci walką z prawicową inwazją, kontrolowana przez bolszewików partia komunistyczna otworzyła do nas ogień i kraj padł łupem faszystów.

Anarchiści byli mocno zaangażowani w koreańską niepodległość od japońskich rządów kolonialnych i walkę o pracę w Ameryce Południowej. Byłyśmy zaangażowane w rewolucję meksykańską. Organizowaliśmy bezdomnych z bronią w USA i rabowaliśmy banki we Francji. Byłiśmy zaangażowane w liczne ruchy artystyczne, literackie i muzyczne - od zaangażowania André Bretona w surrealizm po wpływ Crass na punk.

Ale nie możemy być obciążeni przeszłością. Mamy swoją własną historię do stworzenia.

Dzisiaj

> Anarchizm nie jest pojęciem, które można zamknąć w słowie jak w nagrobku. Nie jest teorią polityczną. Jest sposobem pojmowania życia, a życie, czy jesteśmy młodzi czy starzy, starcami czy dziećmi, nie jest czymś ostatecznym: jest stawką, o którą musimy grać dzień po dniu.
>
> -Alfredo M. Bonanno, 1998 r.

W ciągu ostatnich piętnastu lat anarchizm, jako ruch, był na fali wznoszącej. Najpierw przez demonstracje antyglobalistyczne na przełomie tysiącleci, teraz przez wzrost częstotliwości zamieszek i ruchów przeciw polityce zaciskania pasa na całym świecie, ludzie zaczynają odrzucać autorytaryzm. To ma sens - kapitalizm szybko niszczy wszystko, a my nieprędko zapomnimy, jaki koszmar z rewolucji zrobili autorytaryści, czy to prawicowi faszyści, czy lewicowi staliniści.

Powiedzmy, że chcesz się przyłączyć.

> Gdy społeczeństwo zniszczyło wszystkie przygody, jedyną pozostałą przygodą jest zniszczenie tego społeczeństwa.
>
> -Anonimowe graffiti z Francji, 1968 r.

Anarchizm nie jest klubem członkowskim. Nawet jako ideologia polityczna, jesteśmy bardziej anty-ideologią niż taką, która ma ścisły zestaw

Historia

> Anarchiści z rewolucyjnej Hiszpanii prawdopodobnie woleliby, byśmy walczyły z naszymi własnymi problemami, niż spędzały tyle czasu na dyskusjach o tych, z którymi mierzyli się oni! Hiszpańskie osoby anarchistyczne były zwykłymi ludźmi i robiły dokładnie to samo, co my będziemy robić, gdy nadarzy się okazja
>
> -Curious George Brigade, 2004 r.

Anarchiści bardziej przejmują się teraźniejszością niż przyszłością, ponieważ to jak żyjemy tu i teraz jest ważniejsze niż jakaś iluzoryczna utopia. I bardziej przejmujemy się przyszłością niż przeszłością, ponieważ mamy kontrolę nad przyszłością i będziemy w niej żyć. Mamy jednak długą i bogatą historię, z której możemy czerpać inspirację, dumę i liczne lekcje.

Podczas gdy filozofię inspirowaną anarchizmem można znaleźć w całej i przed zapisaną historią, od niektórych taoistów, stoików, hindusów, grup plemiennych i innych, to Pierre-Joseph Proudhon ukuł ten termin w 1840 roku i jako pierwszy sam określił się jako anarchista.

Od tego czasu anarchiści odgrywali ogromną rolę w rewolucjach, walkach pracowniczych, powstaniach i kulturze. W latach osiemdziesiątych XIX wieku anarchiści walczący przeciwko pracy najemnej w Stanach Zjednoczonych zostali wciągnięci w walkę o ośmiogodzinny dzień pracy. Po serii praw pracowniczych, których kulminacją była walka na Haymarket Square w Chicago, ośmiu anarchistów zostało postawionych przed sądem bezpośrednio za bycie anarchistami. Czterech zostało powieszonych, a jeden popełnił samobójstwo w więzieniu. Ich męczeństwo zmieniło historię pracy w USA, walka o ośmiogodzinny dzień pracy została wygrana, a anarchizm nadal był silnym głosem w ruchu pracowniczym.

Na przełomie wieków zabijałyśmy królów i inne głowy państw, na zawsze zyskując reputację miotaczek bomb i zabójców, którą niektórzy z nas noszą z dumą, a inni woleliby zapomnieć.

Przez dekady walczyliśmy o rewolucję w Rosji, ale zostaliśmy zdradzeni, gdy bolszewicy odwrócili się i zamordowali nas w 1917 roku. Przez trzy lata, w latach 1918-1921, siedem milionów Ukraińców żyło jako anarchiści, dopóki armia bolszewicka nie zdradziła sojuszu i nie podbiła nas, podczas gdy my byliśmy zajęci walką z armiami wynajętymi przez kapitalistów.

Kolejny trzyletni okres trwał w latach 1936-1939, kiedy syndykalistyczne związki zawodowe przejęły kontrolę nad Katalonią, regionem w Hiszpanii,

Pomoc wzajemna i solidarność

> Jestem naprawdę wolny tylko wtedy, gdy wszystkie istoty ludzkie, mężczyźni i kobiety, są równie wolne. Wolność innych ludzi, daleka od negowania czy ograniczania mojej wolności, jest wręcz przeciwnie, jej konieczną przesłanką i potwierdzeniem.
>
> -Michaił Bakunin, 1871 r.

Pomoc wzajemna to wymyślny sposób na powiedzenie ”pomaganie sobie nawzajem” i jest jednym z podstawowych przekonań anarchistów. Wierzymy, że ludzie mogą współdziałać w znaczący sposób poprzez swobodne dzielenie się zasobami, bez przymusu. Dzielimy się, ponieważ pomaga to nam i wszystkim wokół nas prowadzić bardziej sensowne życie. Stawiamy bardziej na współpracę niż na konkurencję.

Solidarność to wymyślne słowo oznaczające ”wspieranie się nawzajem”. Solidarność jest najpotężniejszą siłą, jaką uciskani mogą działać na swoich ciemiężców. Za każdym razem, kiedy oni przychodzą po jednego z nas, zachowujemy się tak, jakby przychodzili po nas wszystkich. Solidarność może wyglądać jak tysiąc różnych rzeczy. Może to być sytuacja, w której ktoś rzuca się na policjanta, aby uwolnić innego protestującego, może to być demonstracja lub akcja w imieniu tych, których głos został uciszony przez państwo. Solidarność może być oferowaniem opieki nad dziećmi dla nowych rodziców, może być pomocą medyczną. Solidarność jest wtedy, gdy pokazujemy światu, że nikt z nas nie jest sam, gdy decydujemy się splatać nasze walki.

Solidarność jest, w pewnym sensie, przeciwieństwem dobroczynności. Dobroczynność to sposób udzielania pomocy, który wzmacnia hierarchiczne relacje między grupami. Bogaci ludzie przekazujący pieniądze na cele charytatywne sprawiają, że biedni ludzie są jeszcze bardziej zależni od bogatych. Natomiast ludzie biedni, organizując się, by dzielić się zasobami jak równy z równym, działają w poczuciu solidarności.

Zgoda i konsensus

> Ktokolwiek kładzie na mnie rękę, aby mną rządzić, jest uzurpatorem i tyranem – uważam go za swego wroga.
>
> -Pierre-Joseph Proudhon, 1849 r.

Ponieważ my, anarchiści, jesteśmy zobowiązani do robienia z ludźmi tylko takich rzeczy, które ci ludzie chcą robić, używamy wielu metod, aby określić, jakie to są rzeczy.

Na poziomie indywidualnym, interesują nas praktyki oparte na zgodzie. To dość niesamowite, jak mało społeczeństwo głównego nurtu uczy nas doceniać zgodę drugiej osoby.

Zgoda jest sposobem na dowiedzenie się, co inni ludzie chcą z tobą zrobić. Najczęściej oznacza to po prostu pytanie ludzi, zanim zrobisz z nimi coś. "Czy chcesz przyjść na tę demonstrację?" "Czy mogę cię pocałować?" "Czy chciałbyś, żebym dotknął twoich pleców?" "Czy mogę ci w tym pomóc?". Niektórzy ludzie świadomie rozwijają niewerbalne sposoby komunikowania zgody, ale ważne jest, aby nie działać bez wiedzy, czy druga osoba jest poinformowana o konsekwencjach działania, jest w stanie świadomie podejmować decyzje i wykazuje entuzjazm.

Jednym z narzędzi, których używamy do znalezienia zgody w większych grupach jest konsensus.

Większość anarchistycznych procesów decyzyjnych opiera się na tej metodzie. Konsensus jest sposobem na określenie, co każdy w grupie może zrobić. "Czy chcemy zablokować ten budynek?" "Czy chcemy podpisać się nazwą naszej grupy na tym publicznym liście?" "Czy chcemy wydać tę książkę?". Grupa, która szanuje autonomię każdej jednostki w jej obrębie, będzie zazwyczaj działać poprzez konsensus w takiej czy innej formie. Niektórzy ludzie mylą konsensus z zasadniczo tym samym, co głosowanie, ale gdzie wszyscy się zgadzają zamiast większości. Takie myślenie jednak nadal opiera się na głosowaniu, które jest formą współzawodnictwa w podejmowaniu decyzji i nie ma na celu poszanowania autonomii ludzi. Konsensus, zamiast być sposobem na przekonanie wszystkich do zgody na ten sam plan, jest sposobem na zbadanie, jakie są logiczne granice danej grupy. Jeśli wszyscy członkowie grupy nie mogą się zgodzić na konkretne działanie, to widocznie musi się ono odbyć poza tą grupą, jeśli w ogóle. W przeciwieństwie do zgody na poziomie indywidualnym, nie zawsze jest jednak tak, że grupa szukająca konsensusu potrzebuje, aby wszyscy byli entuzjastycznie nastawieni do danego działania, a "stanie z boku" w sprawie decyzji jest zachowaniem powszechnym i godnym szacunku.

Nie wszystkie kolektywy i grupy są bardzo formalne w podejmowaniu decyzji na zasadzie konsensusu, a wiele grup ma tendencję do pracy w modelu "autonomii", w którym każdy ma zaufanie do działania w imieniu grupy,

Jest to metoda "robotniczowska", która sugeruje zniszczenie kapitalistycznej gospodarki państwowej poprzez przejęcie przez robotników bezpośredniej kontroli nad swoimi fabrykami.

Choć w dużej mierze popularna i rzeczywiście często udana w przeszłości, natura współczesnej pracy i odejście od manufaktury w krajach rozwiniętych sprawiają, że syndykalizm jest mniej popularny niż był w przeszłości.

Inna strategia określana jest czasem jako strategia dwuwładzy.

Jest to strategia budowania "kontr-infrastruktury" na wzór anarchistyczny w celu zaspokojenia potrzeb i pragnień ludzi, przy jednoczesnym atakowaniu instytucji głównego nurtu, które niszczą świat.

Ta lista nie jest oczywiście wyczerpująca. Niektórzy anarchiści zajmują się przede wszystkim strategiami opartymi na dekolonizacji, edukacji lub interwencjach w kryzysie. Inni prawdopodobnie ciężko pracują nad strategiami, które nigdy nie zostały wypróbowane, pomysłami, których nie możemy się doczekać.

Zaangażowanie w system

> Jednostka nie może targować się z państwem. Państwo nie zna innej monety prócz siły i samo tę monetę wypuszcza.
>
> -Ursula K Le Guin, 1974 r.

Oczywiście, pomimo naszych najlepszych starań, żyjemy w kapitalistycznym, upaństwowionym świecie. Anarchizm jest aspiracyjny i optymistyczny - nie jest jednak złudzeniem. To, że nie popieramy istnienia państwa, nie oznacza, że nie rozumiemy, że państwo istnieje i ma materialną władzę. Nie "wierzymy" w więzienie, ale to nie powstrzymuje państwa przed zamknięciem nas w nim. Każde działanie, które podejmujemy, jako jednostki i jako grupy, musi akceptować rzeczywistość sytuacji. Być może gdybyśmy były idealnymi anarchistkami, zniszczyłybyśmy nasze państwowe dowody osobiste i nie zjeżdżałybyśmy i na pobocze, gdy następnym razem policjant włączy za nami światła, ale wszyscy musimy pójść na strategiczne ustępstwa. Podobnie chcemy świata bez pracy najemnej, ale to nie czyni nas hipokrytami, gdy pracujemy na pieniądze, których potrzebujemy, aby móc jeść.

Strategia

> Strategia anarchistyczna nie jest strategią tego, jak uczynić kapitalistyczne lub państwowe społeczeństwo mniej autorytarnym lub obserwatorskim. Zakłada ona, że nie możemy mieć społeczeństwa anarchistycznego, podczas gdy państwo lub kapitalizm nadal panują.
>
> -Aragorn!, 2005 r.

Zasugerowano wiele szerszych strategii dotyczących tego, jak możemy przejść do tworzenia społeczeństwa anarchistycznego - lub nawet tylko strategii dotyczących tego, jak możemy najlepiej żyć jako anarchiści tu i teraz. Każda z nich ma swoich zwolenników i przeciwników, ale niewielu ludzi wierzy, że istnieje jedna właściwa droga do wolności, a wszystkie te strategie nakładały się na siebie w przeszłości i nadal będą się nakładać.

Najbardziej znaną strategią jest strategia rewolucji, w której pojedyncze, rozsądnie zorganizowane masowe powstanie pozwala uciskanym klasom przejąć środki produkcji i wziąć życie w swoje ręce. Wielu anarchistów pozostaje sceptycznych co do tego, jak moglibyśmy zorganizować coś takiego w sposób, który nie pozostawiłby po prostu innej klasy ludzi, czegoś w rodzaju anarchistycznego rządu, u władzy.

Ponadto, czego przykładem są ostatnie powstania na Bliskim Wschodzie, rewolucja nie ma najlepszych notowań, jeśli chodzi o zwiększanie wolności dla tych, którzy znajdują się w rewolucyjnym kraju. Dość często komuniści lub inne grupy autorytarne przejmowały kontrolę nad rewolucją w ostatniej chwili, zajmując świeżo opuszczone trony. To, jak twierdzi wielu anarchistów, nie oznacza, że antyautorytarna rewolucja jest niemożliwa, a jedynie, że stoi przed nią wiele wyzwań.

Druga strategia polega na popieraniu i uczestniczeniu w insurekcjach. Insurekcje to momenty wolności i buntu, często pojawiające się w czasach kryzysu. W idealnej sytuacji takie powstania pozwoliłyby na wyzwolenie obszarów spod kontroli państwa, a jeśli pojawiałyby się z coraz większą siłą i częstotliwością, pozwoliłyby na uogólnioną rewoltę, która mogłaby złamać władzę państwową. Argumentowano, że insurekcje nie zapewniają trwałej zmiany i często mogą po prostu służyć jako pretekst do represji rządowych, ale odegrały one również ważną rolę w licznych walkach anarchistycznych.

Trzecią strategią, którą anarchiści historycznie wypróbowali jest syndykalizm.

a następnie jest odpowiedzialny przed innymi za działania i decyzje, które podjął w imieniu grupy.

Akcja bezpośrednia

> Anarchiści wiedzą, że długi okres edukacji musi poprzedzać każdą wielką fundamentalną zmianę w społeczeństwie, stąd nie wierzą w żebranie o głosy, ani w kampanie polityczne, ale raczej w rozwój samodzielnie myślących jednostek.
>
> -Lucy Parsons, lata 1890

Anarchiści nie chcą reformować istniejącego systemu politycznego, chcemy jego zniesienia. Zamiast politycznego rzecznictwa, poprzez które moglibyśmy apelować do innych o zmianę naszych warunków, zazwyczaj praktykujemy akcję bezpośrednią.

Akcja bezpośrednia jest środkiem, dzięki któremu przejmujemy kontrolę nad naszym własnym życiem, dzięki któremu odzyskujemy autonomię i możliwość działania, które są nam systematycznie odbierane przez systemy rządowe, dzięki którym stajemy się samodzielnie myślącymi jednostkami.

Zamiast błagać rząd lub korporacje, by zaczęły chronić lasy, stawiamy nasze ciała między drzewami a piłami łańcuchowymi - albo zakradamy się nocą i palimy ich harwestery.

Żaden system oparty na industrializacji i kapitalizmie nigdy nie będzie przedkładał naturalnych ekosystemów nad zysk, więc nie będziemy tracić czasu na grzeczne proszenie. Zamiast błagać kapitalistów, by znieśli swoje polityki handlowe niszczące kraje rozwijające się, będziemy masowo pojawiać się na ich szczytach i blokować delegatów handlowych, by nigdy nie dostali szansy na układy. Zamiast prowadzić kampanię na rzecz prawa do zawierania małżeństw, będziemy żyć po swojemu, z kimkolwiek zechcemy, i będziemy bronić się przed bigotami, zamiast prosić państwo o interwencję.

Prefiguracja

> Gdyby wziąć najbardziej zagorzałego rewolucjonistę i powierzyć mu władzę absolutną, w ciągu roku stałby się gorszy od samego cara.

-Michaił Bakunin

Uczestniczymy w akcjach bezpośrednich, ponieważ uważamy, że środki i cele są nierozłączne. Jest całkiem prawdopodobne, że nikt z nas nie będzie żył w anarchistycznym społeczeństwie, ale to nie znaczy, że nie możemy działać jak anarchiści teraz. Bycie anarchistą polega przynajmniej w takim samym stopniu na tym, jak angażujesz się w świat i jak traktujesz ludzi, jak i na tym, w jakiej fantastycznej utopii masz nadzieję pewnego dnia żyć.

Czasami nazywamy to przeplatanie się środków i celów "prefiguracją". Anarchiści dążą do działania w sposób, który maksymalizuje autonomię innych ludzi. Większość marksistów, państwowych komunistów i innych "rewolucyjnych" ideologii sugeruje awangardę, za pomocą której można przejąć władzę. Nie jesteśmy zainteresowani przejęciem władzy dla nikogo poza nami samymi i sprzeciwiamy się każdemu, kto myśli, że powinien nami rządzić, "rewolucyjnie" lub nie.

Co więcej, prefiguracja oznacza, że nie znosimy opresyjnych postaw w naszych kręgach, ponieważ dążymy do świata bez opresyjnych zachowań.

Nie oznacza to jednak, że musimy pozbawiać się przemocy. Chociaż wierzymy, że odpowiedzialny świat anarchistyczny byłby bardziej pokojowy niż ten, który zamieszkujemy obecnie, większość anarchistów akceptuje fakt, że dominacja może czasami wymagać użycia siły, aby ją powstrzymać. Naszym problemem nie jest sama przemoc, ale systemy dominacji, które jej używają.

Taktyka

> Anarchista to każdy, kto neguje konieczność i słuszność istnienia rządu; kwestia jego metod atakowania go jest obca tej definicji.
>
> -Benjamin R. Tucker, 1895 r.

Tak samo jak nie ma jednolitej idei anarchistycznej ekonomii, nie ma też powszechnie akceptowanych ram anarchistycznej taktyki. Wiemy, że wierzymy w działania bezpośrednie, ale jakie? Prawie każdy indywidualny anarchista lub grupa anarchistyczna może odpowiedzieć na to pytanie inaczej.

Najbardziej znaną taktyką anarchistyczną w dwudziestym pierwszym wieku jest czarny blok. Czarny blok to taktyka, w której ukrywamy naszą tożsamość poprzez noszenie identycznych czarnych ubrań, a następnie

angażujemy się w różne akcje bezpośrednie, zazwyczaj publiczne. Najbardziej kultową akcją jest prawdopodobnie wybijanie szyb w bankach, domach sądowych, sklepach sieciowych i innych instytucjach i symbolach dominacji. Drugą najbardziej znaną akcją, w którą angażują się czarne bloki, jest obrona demonstracji przed atakiem policji, często przy użyciu tarcz, wzmocnionych transparentów i okazjonalnej broni, takiej jak maszty czy rzucane kamienie. Taktyka czarnego bloku pozostaje popularna do dziś, ponieważ skutecznie wzmacnia tych, którzy w niej uczestniczą i, w porównaniu z innymi taktykami, skutecznie chroni zaangażowanych przed represjami policji. Nie oznacza to, że każdy anarchista uczestniczy - lub nawet popiera - taktykę czarnego bloku, ani że ludzie, którzy uczestniczą w czarnych blokach nie angażują się w inne taktyki.

Jest wiele, wiele innych taktyk, w które anarchiści są aktywnie zaangażowani na całym świecie, oprócz noszenia czerni i wychodzenia na ulice (My również, na przykład, czasami nosimy kolor, kiedy wychodzimy na ulice). Organizujemy demonstracje. Organizujemy darmowe obiady dla siebie i każdego innego, kto potrzebuje jedzenia. Organizujemy miejsca pracy w związki zawodowe i zakładamy spółdzielnie pracownicze. Pracujemy na rzecz miast zaprojektowanych tak, by odpowiadały potrzebom ludzi i ekosystemu, a nie pragnieniom bogatych. Rzucamy ciastami w polityków, żeby pokazać światu, że nie są nietykalni. Prowadzimy magazyny i blogi, piszemy jako dziennikarze. Hakujemy bazy danych bezpieczeństwa i podajemy do wiadomości publicznej informacje o sposobach szpiegowania społeczeństwa. Opowiadamy historie, które heroizują opór wobec opresji. Pomagamy ludziom przekraczać granice. Walczymy z faszystami na ulicach. Byłyśmy znane z tego, że spaliłyśmy jeden lub dwa budynki. I minęło trochę czasu, ale kiedyś zabijaliśmy królów.

Otwarcie opowiadamy się za czymś, co nazywamy "różnorodnością taktyk", co oznacza, że mamy tyle samo szacunku dla tych, którzy praktykują nieposłuszeństwo obywatelskie bez użycia przemocy, co dla podpalaczy - to znaczy, tylko tyle szacunku, na ile zasługują poszczególne działania, biorąc pod uwagę ich własną wartość w czasie, miejscu i kontekście społecznym, w którym zostały użyte.